

A nie mówiliśmy! – porażka CEPIK 2.0

Kategoria: Felietony

Opublikowano: piątek, 02, wrzesień 2016 11:45

Monika Małowiecka

Odslony: 3889

Do Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego wpłynął raport końcowy z audytu projektu CEPIK 2.0. Główna rekomendacja audytorów: zmiana terminu uruchomienia produkcyjnego systemu z dnia 1 stycznia 2017 roku.

Z raportu z audytu projektu CEPIK 2.0 sporządzonego dla Ministerstwa Cyfryzacji wynika wprost, że nie ma realnych szans na udane wdrożenie nowego CEPIK-u w przewidzianym ustawą terminie. Dlaczego? Między innymi dlatego, że osoby odpowiadające za planowanie i realizację projektu nie słuchały samorządów.

Jak możemy przeczytać w dokumencie udostępnionym przez resort cyfryzacji, pośród przyczyn prawdopodobnej porażki terminowego uruchomienia systemu audytorzy wymienili brak komunikacji z interesariuszami będącymi faktycznymi odbiorcami końcowymi systemu. Brak owej komunikacji spowodowany jest brakiem struktur projektowych i odpowiedniego zaangażowania właścicieli procesów biznesowych. Trudno nie zgodzić się z tą tezą. Komunikacja polega na przekazywaniu określonych treści („mówienie”) oraz odbiorze, przyswajaniu tego, co przekazuje nam ktoś inny („słuchanie”). W niniejszym przypadku strona rządowa nie chciała ani „mówić”, ani „słuchać”. Z jednej strony przedstawiciele Ministerstwa Cyfryzacji niechętnie relacjonowali rzeczywisty postęp prac nad nowym CEPIK-iem, z drugiej zaś zgłaszane przez przedstawicieli samorządów uwagi były w większości ignorowane, a wskazywane ryzyka - bagatelizowane. Jak wskazuje raport, niesłusznie. Diagnoza audytorów w znakomitej części pokrywa się z zagrożeniami i zastrzeżeniami wskazywanymi przez przedstawicieli Związku Powiatów Polskich w toku prac nad projektem. Wystarczyło nas posłuchać...

Ministerstwo tymczasem całkowicie skupiło się na dążeniu do sukcesu „na swoim podwórku”, tracąc z oczu cel, jaki przyświecał idei budowania CEPIK 2.0. Z przysłowiowym uporem maniaka zapewniano nas, samorządowców, o prawidłowym i terminowym postępie prac. Wskazywano, że produkt (w postaci platformy centralnej) jest już w pełni gotowy, a zatem wystarczy, że użytkownicy końcowi się „podepną” i sprawa załatwiona. Jak wynika z przygotowanego raportu, sytuacja nie jest tak prosta, jak chciałoby ją widzieć Ministerstwo Cyfryzacji. Przygotowując karkołomne przedsięwzięcie, kumulujące na jednej platformie wiele zróżnicowanych procesów i podmiotów, rola resortu jako koordynatora, powinna przede wszystkim polegać na monitorowaniu integracji poszczególnych elementów systemu i dbaniu o sprawność komunikacji pomiędzy zaangażowanymi podmiotami. Należy bowiem wskazać (o czym zapomniało MC), że sukcesem CEPIK 2.0 nie będzie jedynie stworzenie platformy na poziomie centralnym. Sukcesem będzie zadowolenie obywateli, którzy szybko i skutecznie zostaną „obsłużeni” przy pomocy owej platformy. Aby tak się stało, wszystkie podmioty, mające korzystać z systemu muszą zostać maksymalnie zaangażowane w projekt na każdym etapie jego realizacji.

Czy możliwe jest uratowanie CEPIK 2.0? Jak naprawić dotychczasowe błędy i zapewnić obywatelom i urzędnikom skuteczne korzystanie z dobrodziejstw projektu? Odpowiedź udzielona przez autorów raportu nie napawa optymizmem. Z treści dokumentu wypływa jeden wniosek – trzeba zaplanować projekt od nowa. Począwszy od określenia celów projektu, przez sporządzenie nowego harmonogramu, na zapewnieniu wydania wszystkich aktów prawnych niezbędnych do przygotowania i działania nowego rozwiązania CEPIK 2.0 skończywszy. Oczywiście naprawa dotychczas popełnionych błędów będzie wymagała czasu i pieniędzy. Ale wydaje się, że nie ma innego wyjścia...

No, chyba że Ministerstwo Cyfryzacji zaproponuje alternatywny scenariusz ocalenia nowego CEPIK-u. Nie jest bowiem jeszcze znane stanowisko resortu w sprawie przesłanego do KWRiST dokumentu. Zapewne zostanie ono przedstawione na zaplanowanym na 12 września br. posiedzeniu Zespołu ds.

A nie mówiliśmy! – porażka CEPIK 2.0

Kategoria: Feliety

Opublikowano: piątek, 02, wrzesień 2016 11:45

Monika Małowiecka

Odsłony: 3889

Społeczeństwa Informacyjnego.

Aż chciałoby się westchnąć: a nie mówiliśmy?...

Monika Małowiecka